II List do Koryntian

Rozdział 1

**1**. Paweł, Apostoł Jezusa Chrystusa przez wolą Bożą, i Tymoteusz, brat: kościołowi Bożemu, który jest w Koryncie, ze wszytkimi świętymi, którzy są we wszytkiej Achajej. **2**. Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa. **3**. Błogosławiony Bóg i Ociec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ociec miłosierdzia a Bóg wszytkiej pociechy, **4**. który nas cieszy we wszelakim utrapieniu naszym, abyśmy mogli i sami cieszyć te, którzy są we wszelkim ucisku, przez napominanie, którym i sami bywamy napominani od Boga. **5**. Abowiem jako w nas obfitują utrapienia Chrystusowe, tak i przez Chrystusa obfituje pociecha nasza. **6**. A choć bywamy utrapieni: dla waszego napominania i zbawienia; choć pocieszeni bywamy: dla waszego pocieszenia; choć napominani bywamy: dla waszego napominania i zbawienia, które sprawuje cierpliwość tegoż utrapienia, które i my cierpimy, **7**. aby nadzieja nasza mocna była o was, wiedząc, iż jako jesteście towarzysze utrapienia, tak będziecie i pocieszenia. **8**. Abowiem nie chcemy, abyście nie wiedzieli, bracia, o ucisku naszym, który się zstał w Azyjej: iżeśmy byli nazbyt obciążeni, nad siłę, tak że nam też teskno było żyć. **9**. Aleśmy sami w sobie mieli wyrok śmierci, abyśmy nie ufali sami w sobie, ale w Bogu, który wzbudza umarłe, **10**. który z tak wielkich niebezpieczeństw wyrwał nas i wyrywa: w którym nadzieję mamy, iż też jeszcze wyrwie **11**. za pomocą i waszą w modlitwie za nas, aby za ten dar, który w nas jest przez wiele osób, od wielu dzięki były za nas czynione. **12**. Abowiem ta jest pochwała nasza, świadectwo sumnienia naszego: iż w prostości serca i szczerości Bożej, a nie w mądrości cielesnej, ale w łasce Bożej obcowaliśmy na tym świecie, a nawięcej u was. **13**. Bo nie insze piszemy wam, niżli któreście czytali i poznali. A nadzieję mam, iż aż do końca poznacie, **14**. jakoście też poznali nas po części, iż jesteśmy pochwałą waszą, jako i wy naszą, w dzień Pana naszego Jezusa Chrystusa. **15**. I z tą ufnością chciałem był iść do was pierwej, abyście wtórą łaskę mieli, **16**. i przez was przejść do Macedonijej, i zasię z Macedonijej przyść do was, i od was być doprowadzon do Żydowskiej ziemie. **17**. Gdym tedy to chciał, izalim użył lekkomyślności? Abo co myślę, według ciała myślę, aby u mnie było JEST i NIE? **18**. Ale wierny Bóg, iż mowa nasza, która była do was, nie jest w niej JEST i NIE. **19**. Abowiem Syn Boży, Jezus Chrystus, który między wami przez nas był przepowiadany, przez mię i Sylwana, i Tymoteusza, nie był JEST i NIE: ale JEST w nim było. **20**. Bo ile obietnic Bożych są, w nim JEST; przetoż i przezeń Amen Bogu ku chwale naszej. **21**. A który nas potwierdza z wami w Chrystusie i który nas pomazał, Bóg: **22**. który też zapieczętował nas i dał zadatek Ducha w sercach naszych. **23**. A ja świadkiem wzywam Boga na duszę moję, iż folgując wam, nie przyszedłem więcej do Koryntu: **24**. nie że panujemy wierze waszej, ale jesteśmy pomocniki wesela waszego - abowiem wiarą stoicie.

Rozdział 2

**1**. A postanowiłem to u siebie, abych po wtóre nie z zasmucenim do was przyszedł. **2**. Bo jeśli ja was zasmucam, a któż jest, co by mię rozweselił, jedno ten, który jest ze mnie zasmucon? **3**. A tożem wam napisał, abych, przyszedszy, nie miał smutku na smutek: miałem się był weselić, ufając o was wszytkich, że wesele moje was wszytkich jest. **4**. Bom z wielkiego utrapienia i ściśnienia serca napisałem wam, z wielą łez: nie abyście się zasmucili, ale abyście uznali, którą miłość mam obficiej ku wam. **5**. A jeśliż kto zasmucił, nie mnieć zasmucił, ale po części, abych nie obciążył, was wszytkich. **6**. Dosyć temu, który takowy jest, na strofowaniu tym, które bywa od wielu, **7**. tak iż przeciwnym obyczajem raczej darować macie i cieszyć, by snadź zbytnim smutkiem, który takowy jest, pożart nie był. **8**. Przetoż was proszę, abyście miłość przeciwko niemu potwierdzili. **9**. Abowiem dlategom i napisał, abym poznał doświadczenie wasze, jeśliże we wszytkim jesteście posłuszni. **10**. A komuście co darowali, i ja. Bo i ja, com darował, jeślim co darował, dla was, w osobie Chrystusowej, **11**. abyśmy oszukani nie byli od szatana: abowiem nie są nam tajne myśli jego. **12**. A gdym przyszedł do Troady dla Ewanielijej Chrystusowej, a drzwi mi były otworzone w Panu, **13**. nie miałem uspokojenia duchowi memu, przeto żem nie nalazł Tytusa brata mego, ale pożegnawszy się z nimi, poszedłem do Macedonijej. **14**. A dzięka Bogu, który czyni, że triumfujemy zawsze w Chrystusie Jezusie i wonność znajomości swej objawia przez nas na każdym miejscu: **15**. bo jesteśmy dobrą wonnością Chrystusową Bogu w tych, którzy zbawieni bywają, i w tych, którzy giną: **16**. jednym wonią śmierci na śmierć, a drugim wonią żywota ku żywotowi. A do tego kto tak sposobny? **17**. Bo nie jesteśmy jako wiele ich, fałszujący słowo Boże, ale z szczerości, ale jako z Boga, przed Bogiem, w Chrystusie mówiemy.

Rozdział 3

**1**. Poczynamy zasię zalecać samych siebie? Abo czy potrzebujemy (jako niektórzy) listów zaletnych do was abo od was? **2**. Listem naszym wy jesteście, napisanym na sercach naszych, który znają i czytają wszyscy ludzie, **3**. oznajmieni, że jesteście listem Chrystusowym, od nas sprawionym i napisanym, nie inkaustem, ale Duchem Boga żywego: nie na tablicach kamiennych, ale na tablicach serca cielesnych. **4**. I mamy takie ufanie ku Bogu przez Chrystusa, **5**. nie iżebyśmy byli dostateczni sami z siebie co myślić, jako sami z siebie, ale dostateczność nasza z Boga jest. **6**. Który też uczynił nas godnymi sługami nowego Testamentu, nie literą, ale Duchem: bo litera zabija, a Duch ożywia. **7**. A jeślić posługowanie śmierci, literami wyrażone na kamieniach, było w chwale, tak iż synowie Izraelowi nie mogli patrzyć na oblicze Mojżeszowe dla chwały oblicza jego, która niszczeje, **8**. jakoż nie więcej posługowanie ducha w chwale będzie? **9**. Bo jeśli posługowanie potępienia jest chwałą, daleko więcej posługowanie sprawiedliwości obfituje w chwale. **10**. Abowiem ani uwielbiono jest, co było uwielbiono, w tej mierze, dla przewyższającej chwały. **11**. Bo jeśliż, co niszczeje, w chwale jest, daleko więcej co trwa, jest w chwale. **12**. Mając tedy taką nadzieję, wielkiej ufności używamy, **13**. a nie jako Mojżesz kładł zasłonę na oblicze swoje, aby synowie Izraelowi nie patrzyli na twarz jego, co niszczeje. **14**. Ale stępiały smysły ich. Abowiem aż do dzisiejszego dnia taż zasłona w czytaniu starego Testamentu trwa nie odkryta (ponieważ w Chrystusie niszczeje). **15**. Ale aż do dzisiejszego dnia, gdy Mojżesza czytają, zasłona leży na sercu ich. **16**. A gdy się nawróci do Pana, będzie odjęta zasłona. **17**. A Pan jest Duch: a gdzie Duch Pański, tam wolność. **18**. A my wszyscy odkrytym obliczem na chwałę Pańską w źwierciedle patrząc, w toż wyobrażenie przemienieni bywamy z jasności w jasność, jako od Ducha Pańskiego.

Rozdział 4

**1**. Dlatego mając usługowanie wedle tego, jakośmy otrzymali miłosierdzie, nie ustawamy, **2**. ale odrzucamy pokrytą sromotę, nie chodząc w chytrości ani fałszując słowa Bożego, ale okazaniem prawdy zalecając się samych do wszelkiego sumnienia ludzi przed Bogiem. **3**. A jeśli też jest zakryta Ewanielia nasza, jest zakryta w tych, którzy giną, **4**. w których Bóg świata tego oślepił smysły niewiernych, aby im nie świeciło oświecenie Ewanielijej chwały Chrystusowej, który jest obrazem Boga. **5**. Bo nie sami siebie opowiadamy, ale Jezusa Chrystusa, Pana naszego, a nas sługami waszymi przez Jezusa. **6**. Abowiem Bóg, który rzekł, aby z ciemności światłość zaświeciła, ten zaświecił w sercach naszych ku oświeceniu wiadomości jasności Bożej w obliczu Jezusa Chrystusa. **7**. A mamy ten skarb w naczyniach glinianych, aby wywyższenie było mocy Bożej, a nie z nas: **8**. We wszytkim utrapienie cierpiemy, ale nie jesteśmy ściśnieni, ubożejemy, ale nie bywamy zubożeni, **9**. przeszladowanie cierpimy, ale nie bywamy opuszczeni, bywamy powaleni, ale nie giniemy, **10**. zawsze umartwienie Jezusa z sobą nosząc w ciele naszym, aby i żywot Jezusów w naszych cielech był okazany. **11**. Abowiem my, którzy żywiemy, zawsze bywamy wydani na śmierć dla Jezusa, aby i żywot Jezusów był okazan w śmiertelnym ciele naszym. **12**. A tak w nas okazuje śmierć skutek swój, a żywot w was. **13**. Lecz mając tegoż Ducha wiary, jako jest napisano: Uwierzyłem, przetożem mówił, i my wierzymy, dla czego mówimy, **14**. wiedząc, iż który wzbudził Jezusa i nas wzbudzi z Jezusem, i postawi z wami. **15**. Abowiem wszytko dla was, aby łaska, obfitująca w dziękczynieniu przez wielu, obfitowała ku chwale Bożej. **16**. Dlatego nie ustawamy, ale chociaż ten, który zewnątrz jest nasz człowiek, psuje się, wszakże ten, który wewnątrz jest, odnawia się ode dnia do dnia. **17**. Abowiem to, które teraz jest, prędziuczko przemijające i lekkie nasze utrapienie nader na wysokości wagę chwały wiekuistą w nas sprawuje, **18**. gdyż my nie upatrujemy tego, co widzieć, ale czego nie widzieć. Abowiem rzeczy, które widziemy, są docześne, a których nie widziemy, są wieczne.

Rozdział 5

**1**. Bo wiemy, że jeśliby ziemski dom nasz tego mieszkania był zepsowany, iż budowanie mamy od Boga, dom nie rękoma robiony, wiekuisty, w niebiesiech. **2**. Abowiem w tym wzdychamy, żądając być przyobleczeni mieszkanim naszym, które jest z nieba: **3**. jeśliż jedno obleczonymi, a nie nagimi będziemy nalezieni. **4**. Bo i którzy jesteśmy w tym przybytku, wzdychamy obciążeni, przeto że nie żądamy być zwleczenia ale przyobleczeni: aby pożarte było, co śmiertelne jest, od żywota. **5**. A który nas na toż sprawuje, Bóg, który nam dał zadatek Ducha. **6**. Śmiemy tedy zawsze, wiedząc, że pókiśmy w ciele, pielgrzymujemy od Pana **7**. (abowiem przez wiarę chodzimy, a nie przez widzenie), **8**. a śmiemy i dobrą wolą mamy pielgrzymować raczej od ciała, a przytomnemi być Panu. **9**. I dlatego usiłujemy, chociaż odległymi, chociaż przytomnymi, jemu się podobać. **10**. Bo się wszyscy my musimy okazać przed stolicą Chrystusową, aby każdy odniósł własne sprawy ciała, według tego, co uczynił: lub dobre, lub złe. **11**. Wiedząc tedy strach Pański, ludzie namawiamy, lecz Bogu jawnymi jesteśmy. A spodziewam się, iż też w sumnieniach waszych jesteśmy jawnymi. **12**. Nie znowu sami siebie wam zalecamy, ale wam dajemy przyczynę, abyście się chlubili z nas, żebyście mieli przeciwko tym, którzy się zalecają z wierzchu, a nie w sercu. **13**. Bo choć od siebie odchodzimy, Bogu: choć przy baczeniu jesteśmy, wam. **14**. Abowiem miłość Chrystusowa przyciska nas, uważających to, iż jeśli jeden za wszytkie umarł, tedy wszyscy umarli: **15**. a za wszytkie umarł Chrystus, aby i którzy żywią, już nie sami sobie żyli, ale temu, który za nie umarł i zmartwychwstał. **16**. A tak my odtychmiast nikogo nie znamy wedle ciała. A jeśliśmy znali Chrystusa wedle ciała, ale już teraz nie znamy. **17**. Jeśli tedy które w Chrystusie nowe stworzenie, stare rzeczy pominęły, oto się wszytkie nowe stały. **18**. A wszytko z Boga, który nas z sobą pojednał przez Chrystusa i dał nam urząd jednania. **19**. Abowiem Bóg był w Chrystusie, świat z sobą jednając, nie przyczytając im grzechów ich, i włożył na nas słowo zjednania. **20**. Miasto Chrystusa tedy poselstwo sprawujemy, jakoby Bóg przez nas napominał. Prosimy miasto Chrystusa: pojednajcie się z Bogiem. **21**. Tego, który nie znał grzechu, uczynił grzechem za nas, abyśmy my się zstali sprawiedliwością Bożą w nim.

Rozdział 6

**1**. A pomagając, napominamy, abyście nadaremno łaski Bożej nie przyjęli. **2**. (Abowiem mówi: Czasu przyjemnego wysłuchałem cię, a w dzień zbawienia ratowałem cię. Oto teraz czas przyjemny, oto teraz dzień zbawienia). **3**. Nie dawając nikomu żadnego zgorszenia, aby nie było naganione posługowanie nasze, **4**. ale we wszytkim stawmy samych siebie jako sługi Boże: w cierpliwości wielkiej, w utrapieniach, w potrzebach, w uciskach, **5**. w biciu, w więzieniu, w rozruchach, w pracach, w niespaniach, w pościech, **6**. w czystości, w umiejętności, w nieskwapliwości, w łagodności, w Duchu świętym, w miłości nieobłudnej, **7**. w mowie prawdy, w mocy Bożej, przez broń sprawiedliwości po prawicy i po lewicy, **8**. przez chwałę i zelżywość, przez osławienie i dobrą sławę; jakoby zwodnicy - a prawdziwi, jako którzy nieznajomi - a znajomi, **9**. jako umierający - a oto żywiemy, jako karani - a nie umorzeni, **10**. jako smętni - lecz zawsze weseli, jako ubodzy - a wielu ubogacający, jako nic nie mający - a wszytko mający. **11**. Usta nasze, Koryntowie, otworzone ku wam, serce nasze jest rozszerzone. **12**. Nie jesteście ścieśnieni w nas, lecz ściśnieni jesteście w wnętrznościach waszych. **13**. A mając nagrodę (mówię jako synom), rozprzestrzeńcie się i wy. **14**. Nie ciągnicie jarzma z niewiernymi. Abowiem co za uczestnictwo sprawiedliwości z nieprawością? Abo co za towarzystwo światłości z ciemnościami? **15**. Abo co za zgoda Chrystusowi z Belialem? Abo co za część wiernemu z niewiernym? **16**. A co za zgoda kościołowi Bożemu z bałwanami? Abowiem wy jesteście kościołem Boga żywego, jako mówi Bóg: Iż będę mieszkał i przechadzał się w nich i będę Bogiem ich, a oni będą mi ludem. **17**. Przeto wynidźcie z pośrzodku ich i oddzielcie się, mówi Pan, a nieczystego się nie dotykajcie, a ja was przyjmę. **18**. I będę wam za ojca, a wy będziecie mi za syny i córki, mówi Pan wszechmogący.

Rozdział 7

**1**. Mając tedy, namilejszy, te obietnice, oczyściajmyż się od wszelakiej zmazy ciała i ducha, wykonywając poświącenie w bojaźni Bożej. **2**. Przyjmicie nas. Żadnegośmy nie ukrzywdzili, żadnegośmy nie skazili, żadnegośmy nie oszukali. **3**. Nie ku potępieniu waszemu mówię, bośmy przedtym powiedzieli, iż w sercach naszych jesteście, żebyśmy spółumarli i spółżyli. **4**. Mam wielką ufność u was, mam wielką pochwałę z was: pełenem pociechy, nader obfituję weselem w każdym utrapieniu naszym. **5**. Abowiem i gdyśmy przyszli do Macedonijej, ciało nasze żadnego odpoczynienia nie miało, aleśmy ucierpieli wszelkie utrapienie: zewnątrz walki, a wewnątrz strachy. **6**. Ale który cieszy uniżone, pocieszył nas Bóg przyszciem Tytusowym. **7**. A nie tylko przyszciem jego, ale też pociechą, którą ucieszony jest z was, oznajmując nam chęć waszę, płacz wasz, wasze za mię zastawiania, tak żem się więcej weselił. **8**. Iż chociam was zasmucił w liście, nie żal mi; a chociabym też żałował widząc, iż on list (chociaż na godzinę) zasmucił was, **9**. teraz raduję się. Nie iżeście się zasmucili, ale iżeście się zasmucili ku pokucie. Abowiem byliście zasmuceni wedle Boga, żebyście w niwczym nie szkodowali z nas. **10**. Bo smutek, który jest wedle Boga, pokutę ku zbawieniu nieodmienną sprawuje, lecz smutek świecki śmierć sprawuje. **11**. Abowiem o to samo, żeście wedle Boga byli zasmuceni, jako wielką pilność w was sprawuje! Owszem, obronę; owszem, zagniewanie; owszem, bojaźń; owszem, pragnienie; owszem, żarliwość; owszem, pomstę: we wszytkim zstawiliście się, abyście byli niepokalanymi w sprawie. **12**. A tak chociażem do was pisał, nie dla tego, który krzywdę uczynił, ani dla tego, który cierpiał, ale żeby się pokazało pilne staranie nasze, które mamy o was przed Bogiem: **13**. dlategośmy się ucieszyli. A w naszym pocieszeniu tym więcejeśmy się radowali z wesela Tytusowego, iż ochłodzon jest duch jego od was wszytkich. **14**. I jeślim u niego z was się w czym przechwalał, nie zawstydziłem się, ale jakośmy wam wszytko w prawdzie mówili, tak też przechwalanie nasze, które było przed Tytusem, prawdą się zstało, **15**. a wnętrzności jego obficiej są ku wam, gdy wspomina na posłuszeństwo wszytkich was, jakoście go z bojaźnią i ze drżeniem przyjęli. **16**. Raduję się, iż wam we wszytkim dufam.

Rozdział 8

**1**. A oznajmujemy wam, bracia, łaskę Bożą, która jest dana w kościelech Macedońskich, **2**. iż w wielkim doświadczeniu utrapienia obfitość wesela ich była i ubóstwo ich obfitowało w bogactwo prostoty ich. **3**. Iż wedle możności, daję im świadectwo, i nad możność, dobrowolnymi byli, **4**. z wielkim napominanim prosząc nas o łaskę i społeczność posługowania, które dzieje się przeciw świętym. **5**. A nie jakośmy się spodziewali, ale sami siebie oddali, naprzód Panu, potym nam przez wolą Bożą, **6**. tak iżeśmy prosili Tytusa, aby jako począł, tak i dokonał u was też łaski tej. **7**. Ale jako we wszytkim obfitujecie w wierze i w mowie, i w umiejętności, i wszelakiej pilności, nadto i w miłości waszej przeciwko nam, abyście i w tej łasce obfitowali. **8**. Nie mówię jako rozkazując, ale przez staranie innych i waszej miłości przyrodzenia dobrego doświadczając. **9**. Abowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa Chrystusa, że dla was zstał się ubogim, będąc bogatym, abyście ubóstwem jego wy bogatymi byli. **10**. A w tym radę dawam, abowiem to wam jest pożyteczno, którzy nie tylko czynić, ale i chciećeście poczęli od roku przeszłego, **11**. a teraz i uczynkiem wykonajcie, aby jako jest ochotna chęć woli, tak była i wykonania z tego, co macie. **12**. Abowiem jeśli jest ochotna wola, wedle tego, co ma, jest przyjemna, nie wedle tego, czego nie ma. **13**. Bo nie iżeby inszym miało być ulżenie, a wam uciśnienie, ale wedle porównania. **14**. Natenczas wasza obfitość niech dołoży ich niedostatku, aby też ich obfitość była dołożeniem waszego niedostatku, aby było porównanie, jako jest napisano: **15**. Który wiele, nie miał nazbyt, a kto mało, nie miał mniej. **16**. A dzięka Bogu, który dał toż staranie o was do serca Tytusowego, **17**. iż napominanie przyjął, ale pilniejszym będąc, z swej chęci udał się do was. **18**. Posłaliśmy też z nim brata, którego chwała jest w Ewanielijej po wszytkich kościołach. **19**. A nie tylko, ale też postanowion jest od kościołów za towarzysza pielgrzymowania naszego, ku tej łasce, która bywa szafowana, od nas ku chwale Pańskiej i chętliwej wolej naszej, **20**. strzegąc się tego, aby nas kto nie naganił w tej obfitości, która się przez nas sprawuje. **21**. Abowiem przemyślawamy dobra nie tylko przed Bogiem, ale też przed ludźmi. **22**. A posłaliśmy z nimi i brata naszego, któregośmy wielekroć w wielu rzeczach doświadczyli, że jest pilny, a teraz daleko pilniejszy, dla wielkiej ufności przeciwko wam: **23**. chociaż dla Tytusa, który jest moim towarzyszem i pomocnikiem u was, chociaż bracia naszy, Apostołowie kościołów, chwała Chrystusowa. **24**. Okazanie tedy, które jest miłości waszej i przechwalania naszego z was, okażcie przeciw nim przed oblicznością kościołów.

Rozdział 9

**1**. Bo o posłudze, która się dzieje przeciw świętym, niepotrzebna mi jest pisać do was. **2**. Znam bowiem ochotne serce wasze, którym się przechwalam z was u Macedończyków. Iż i Achaja gotowa jest od roku przeszłego, a ochota wasza wiele ich pobudziła. **3**. I posłałem bracią, iżby w czym się pochwalamy z was, nie było wyniszczono z tej miary, abyście (jakom powiedział) gotowymi byli: **4**. aby, gdyby ze mną przyszli Macedończycy, a znaleźli was nie gotowe, nie zawstydaliśmy się my, iż nie rzekę: wy, w tej rzeczy. **5**. Za potrzebnąm tedy rozumiał prosić braciej, aby do was wprzód poszli i pierwej zgotowali przedtym obiecane błogosławieństwo, aby to było gotowe tak jako błogosławieństwo, a nie jako łakomstwo. **6**. A to powiadam: Kto skąpie sieje, skąpie też żąć będzie, a kto sieje w błogosławieństwach, z błogosławieństw też żąć będzie. **7**. Każdy jako postanowił w sercu swoim, nie z zamarszczenia albo z przymuszenia: abowiem ochotnego dawcę Bóg miłuje. **8**. A Bóg mocen jest uczynić, aby obfitowała w was wszytka łaska, abyście we wszytkim zawsze mając wszytek dostatek, obfitowali ku wszelkiemu uczynkowi dobremu, **9**. jako napisano jest: Rozproszył, dał ubogim, sprawiedliwość jego trwa na wiek wieku. **10**. A który dodaje nasienia siejącemu, doda też chleba ku jedzeniu i rozmnoży nasienie wasze, i przysporzy przymnożenie urodzajów sprawiedliwości waszej. **11**. Abyście, na wszytkim ubogaceni, obfitowali ku wszelkiej prostości, która przez nas sprawuje dzięki Bogu. **12**. Abowiem usługowanie urzędu tego nie tylko wypełnia to, czego nie dostawa świętym, ale też obfituje przez wiele dziękowania w Panu, **13**. gdy przez doświadczenie tej posługi, Boga chwalą za posłuszeństwo wyznania waszego ku Ewanielijej Chrystusowej i za szczerość w udzielaniu przeciwko nim i przeciw wszytkim, **14**. i w ich prośbie za was, pragnących was dla łaski Bożej, obfitującej w was. **15**. Bogu chwała za niewysłowiony dar jego.

Rozdział 10

**1**. A ja sam, Paweł, proszę was przez cichość i łaskawość Chrystusowę, który acz obecnie jestem podły między wami, ale w niebytności jestem śmiały przeciwko wam. **2**. A proszę was, niechbych będąc obecnie, nie był śmiały tą dufnością, którą rozumieją o mnie, żem śmiały na niektóre, którzy o nas rozumieją, żebyśmy według ciała chodzili. **3**. Abowiem chodząc w ciele, nie według ciała walczymy. **4**. Bo broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna, ale Bogiem mocna na zburzenie miejsc obronnych, rady burząc **5**. i wszelaką wysokość wynoszącą się przeciw poznaniu Bożemu i w niewolą podbijając wszelki rozum pod posłuszeństwo Chrystusowe, **6**. i pogotowiu mając mścić się wszelakiego nieposłuszeństwa, gdy się wypełni posłuszeństwo wasze. **7**. Na to, co w oczach jest, patrzcie. Jeśli kto sobie dufa, iż jest Chrystusów, niech zasię to sam u siebie uważa, iż jako on jest Chrystusów, tak i my. **8**. Abowiem, jeślibych się co więcej chełpił z władzy naszej, którą nam dał Pan na zbudowanie, a nie na zepsowanie was, nie zawstydzę się. **9**. A iżbym się nie zdał, jakobych was straszył przez listy **10**. (abowiem, mówią, listyć ważne są i potężne, ale obecność ciała słaba i mowa wzgardzona), **11**. to niechaj myśli, który takowy jest, iż jacy jesteśmy mową przez listy w niebytności, tacy i obecni w uczynku. **12**. Abowiem nie śmiemy samych siebie w poczet kłaść abo porównywać z niektórymi, którzy sami siebie zalecają, ale sami sobą nas samych mierzymy i porównywamy się sami z sobą. **13**. A my nie będziem się chlubić zbytnie, ale według prawidła miary, którą nam Bóg wymierzył miarę, abyśmy aż do was dosięgli. **14**. Abowiem nie rozciągamy się, jakobyśmy dosięgnąć do was nie mieli. Bośmy aż do was przyszli w Ewanielijej Chrystusowej **15**. nie chlubiąc się bez miary w cudzych pracach, lecz mając nadzieję, gdy się rozmnoży wiara wasza, wielkimi się zstaniemy między wami wedle prawidła naszego ku obfitowaniu, **16**. ku przepowiadaniu Ewanielijej też i w onych stronach, które są za wami: nie chlubiąc się z tego, co już gotowo jest, w cudzym prawidle. **17**. Lecz kto się przechwala, niech się w Panu przechwala. **18**. Abowiem nie który sam siebie zaleca, ten jest doświadczony, ale którego Bóg zaleca.

Rozdział 11

**1**. Daj Boże, abyście mało co wytrwali głupstwu memu, ale i znaszajcie mię, **2**. abowiem was gorąco miłuję gorącą miłością Bożą. Bom was poszlubił czystą panną stawić jednemu mężowi, Chrystusowi. **3**. Lecz się boję, by jako wąż oszukał Ewę chytrością swą, nie były także skażone smysły wasze i nie odpadły od prostoty, która jest w Chrystusie. **4**. Bo jeśli ten, który przychodzi, inszego Chrystusa opowieda, któregośmy nie opowiedali, abo bierzecie ducha innego któregoście nie wzięli, abo inszą Ewanielią, którejeście nie przyjęli, słusznie byście cierpieli. **5**. Bo mniemam, żem ja nic mniej nie czynił niżli wieldzy Apostołowie. **6**. Bo chociam nie biegły w mowie, ale nie w umiejętności. Lecz we wszytkim okazaliśmy się wam. **7**. Abo izalim grzechu się dopuścił, samego siebie uniżając, abyście wy byli wywyższeni? iżem wam darmo Ewanielią Bożą przepowiadał? **8**. Inszem kościoły złupił, biorąc opatrzenie na usługowanie wasze! **9**. A będąc u was i cierpiąc niedostatek, nie byłem ciężki nikomu, abowiem czego mi niedostawało, dołożyli bracia, którzy przyszli z Macedonijej i we wszytkim zachowałem się wam bez obciążenia, i zachowam. **10**. Jest prawda Chrystusowa we mnie, iż to przechwalanie nie będzie zwątlone przeciwko mnie, w krainach Achajej. **11**. Czemu? Iż was nie miłuję? Bóg wie. **12**. A co czynię, czynić będę, abym odciął przyczynę tym, którzy przyczyny żądają; aby w czym się chlubią, byli nalezieni jako i my. **13**. Abowiem takowi fałszywi Apostołowie są robotnicy zdradliwi, przemieniający się w Apostoły Chrystusowe. **14**. A nie dziw: abowiem sam szatan przemienia się w anjoła światłości. **15**. Nie wielka tedy jest, jeśli słudzy jego przemieniają się jakoby słudzy sprawiedliwości: których koniec będzie podług uczynków ich. **16**. Powtóre powiadam (by mię kto nie mniemał być bezrozumnym, a inaczej jako bezrozumnego przyjmicie mię, abym się ja też maluczko co przechwalał), **17**. co mówię, nie mówię wedle Boga, ale jako w głupstwie, w tym przechwalaniu. **18**. Gdyż wiele się ich przechwala wedle ciała i ja się przechwalać będę. **19**. Abowiem radzi znosicie bezrozumne, będąc sami rozumnymi. **20**. Bo znosicie, jeśli was kto w niewolą podbija, jeśli kto pożyra, jeśli kto bierze, jeśli się kto wynosi, jeśli was kto w gębę bije. **21**. Mówię według zelżywości, jakobyśmy my słabymi byli w tej mierze. W czym kto śmie (w głupstwie mówię), śmiem i ja. **22**. Hebrejczycy są? I ja. Izraelczycy są? I ja. Nasieniem Abrahamowym są? I ja. **23**. Słudzy Chrystusowi są? (Jako mniej mądry mówię): więcej ja. W pracach rozlicznych, w ciemnicach obficiej, w raziech nad miarę, w śmierciach częstokroć. **24**. Od Żydów wziąłem po pięćkroć po czterdzieści plag bez jednej, **25**. trzykroć byłem bit rózgami, razem był ukamionowan, trzykrociem się z okrętem rozbił, przez dzień i przez noc byłem w głębi morskiej; **26**. w drogach częstokroć, w niebezpieczeństwach rzek, w niebezpieczeństwach rozbójników, w niebezpieczeństwach od rodziny, w niebezpieczeństwach od poganów, w niebezpieczeństwach w mieście, w niebezpieczeństwach na pustyniej, w niebezpieczeństwach na morzu, w niebezpieczeństwach między fałszywą bracią: **27**. w pracej i w kłopocie, w niespaniu częstym, w głodzie i w pragnieniu, w pościech częstych, w zimnie i nagości - **28**. oprócz tych rzeczy, które zewnątrz są: naleganie na mię co dzień, staranie o wszytkie kościoły. **29**. Któż choruje, a ja nie choruję? Któż się zgarsza, a ja nie bywam upalon? **30**. Jeśli się potrzeba przechwalać: z tego, co krewkości mojej jest, przechwalać się będę. **31**. Bóg i Ociec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który jest na wieki błogosławiony, wie, iż nie kłamam. **32**. W Damaszku, narodu starosta króla Arety strzegł miasta Damasceńskiego, aby mię poimał, **33**. i byłem przez okno w koszu z muru spuszczon, i takem uszedł z rąk jego.

Rozdział 12

**1**. Jeśli się chwalić potrzeba (nie pożytecznoć wprawdzie), przydę do widzenia i objawienia Pańskiego. **2**. Znam człowieka w Chrystusie przed czternaścią lat (jeśli w ciele, nie wiem, jeśli prócz ciała, nie wiem, Bóg wie), iż takowy był zachwycony aż do trzeciego nieba. **3**. A znam takowego człowieka (jeśli w ciele, jeśli prócz ciała, nie wiem, Bóg wie), **4**. iż był zachwycon do Raju i słyszał tajemne słowa, których się człowiekowi nie godzi mówić. **5**. Z takich rzeczy się będę przechwalał, a z siebie nie będę się nic przechwalał, jeno z krewkości moich. **6**. Abowiem choćbym się chciał przechwalać, nie będę głupim, bo prawdę powiem; lecz folguję, aby kto o mnie nie rozumiał więcej nad to, co widzi we mnie abo co słyszy ode mnie. **7**. Ażeby mię wielkość objawienia nie wynosiła, dan mi jest bodziec ciała mego, Anjoł szatanów, aby mię policzkował. **8**. Dlatego trzykrociem Pana prosił, aby ode mnie odstąpił. **9**. I rzekł mi: Dosyć ty masz na łasce mojej, abowiem moc w słabości doskonalszą się zstawa. Rad się tedy przechwalać będę w krewkościach moich, aby we mnie mieszkała moc Chrystusowa. **10**. Dlatego się podobam sobie w krewkościach, w potwarzach, w potrzebach, w przeszladowaniach, w uciskach dla Chrystusa. Abowiem gdy nie mogę, tedym jest potężny. **11**. Zstałem się głupim: wyście mię przymusili. Bom ja od was miał być zalecon, abowiem w ni w czymem nie był podlejszy niżli oni, którzy są barzo wieldzy Apostołowie, chociażem nic nie jest. **12**. Jednak znaki Apostolstwa mego wykonane są u was we wszelkiej cierpliwości, w znakach i w cudach, i w mocach. **13**. Bo cóż jest, w czym byście mniej mieli nad insze kościoły, jedno iżem ja sam was nie obciążał? Darujcie mię tą krzywdą. **14**. Oto trzeci ten raz jestem gotów przyść do was, a nie będę wam ciężki. Abowiem nie szukam, co waszego jest, ale was. Bo nie synowie mają rodzicom skarbić, ale rodzicy synom. **15**. A ja barzo rad nałożę i nadzwyż się wydam sam za dusze wasze, aczkolwiek więcej was miłując, mniej jestem miłowan. **16**. Ale niech tak będzie: jam was nie obciążył, ale będąc chytrym, chytrościąm was podszedł. **17**. Izali przez którego z tych, którem do was posłał, oszukałem was? **18**. Prosiłem Tytusa i posłałem z nim brata. Izali was Tytus oszukał? Izaliśmy nie tymże duchem postępowali? Izali nie tymiż stopami? **19**. Dawno mniemacie, iż się wam wymierzamy? Przed Bogiem w Chrystusie mówimy, a wszytko, namilejszy, dla waszego zbudowania. **20**. Abowiem się boję, bych snadź przyszedszy, nie jakimi chcę, nalazł was, a ja był nalezion od was, jakiego nie chcecie: aby snadź spory, zazdrości, gniewy, zwady, obmowy, szemrania, nadymania, rozterki nie były między wami, **21**. by mię zasię Bóg, gdy przyjdę, nie poniżył u was i żebych nie żałował wielu z tych, którzy przedtym grzeszyli, a nie czynili pokuty za nieczystość i porubstwo, i niewstyd, którego się dopuścili.

Rozdział 13

**1**. Oto ten trzeci raz idę do was: W uściech dwu abo trzech świadków stanie wszelkie słowo. **2**. Powiedziałem przedtym i opowiadam, jako obecnym będąc i teraz odległym, tym, którzy przedtym grzeszyli i wszytkim inszym: że jeśli zasię przydę, nie przepuszczę. **3**. Czyli doświadczenia szukacie tego, który we mnie mówi, Chrystus? Który w was nie jest słaby, ale w was jest mocny? **4**. Bo acz jest ukrzyżowan ze mdłości, ale żywie z mocy Bożej. Abowiem i my mdłymi jesteśmy w nim, ale żyć będziemy z nim z mocy Bożej w was. **5**. Doświadczajcie samych siebie, jeśli jesteście w wierze: samych siebie doznawajcie. Abo nie znacie samych siebie, że w was jest Chrystus Jezus? Chyba jeśli snadź jesteście odrzuceni. **6**. Lecz się spodziewam, że poznacie, iż my nie jesteśmy odrzuconymi. **7**. A prosimy Boga, abyście nic złego nie czynili: nie iżebyśmy się my doświadczonymi okazali, ale abyście wy, co jest dobrego, czynili, a my byśmy byli jako odrzuconymi. **8**. Bo nie możemy nic naprzeciwko prawdzie, ale za prawdą. **9**. Abowiem się radujemy, że my jesteśmy niemocnymi, a wy jesteście mocnymi. O to i prosimy, o waszę doskonałość. **10**. Dlatego to w niebytności piszę, abych przytomnym będąc, surowiej nie postępował według władzej, którą mi Pan dał na zbudowanie, a nie na zepsowanie. **11**. Na ostatek, bracia, weselcie się, bądźcie doskonali, napominajcie się, toż rozumiejcie, pokój miejcie, a Bóg pokoju i miłości będzie z wami. **12**. Pozdrówcie się społecznie w świętym pocałowaniu. Pozdrawiają was święci wszyscy. **13**. Łaska Pana naszego Jezusa Chrystusa i miłość Boża, i społeczność Ducha świętego niech będzie z wami wszytkimi. Amen. **14**. - - -

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.